

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośzeniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednoszpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“
S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we czwartek 19-go lutego 1920 r.
po raz 5-ty

Księżniczka czardasza

operetka w 3 aktach. Libretto L. Stejna i Bela Jenbach. Muzyka R. Kalmana.
Akt I-szy — w Orfeum w Budapeszcie. Akt II-gi — w Wiedniu w pałacu księcia Weylerscheima. Akt III-ci — w hotelu w Wiedniu.
Kapelmistrz A. Wilifski. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka
Początek o godz. 8 wiecz.
Kasa czynna jest codziennie od 11-1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

Niebezpieczeństwo socjalistyczne.

Od chwili odzyskania niepodległości spotykamy się wciąż z działalnością stronnictwa Komunistycznego. Są to jawni zwolennicy i sprzymierzeńcy bolszewików rosyjskich, wiemy też wszyscy, że są oni wrogami naszego państwa, że trzeba się ich strzedz i baczenie agitację ich śledzić. Ogół nasz nie zdaje sobie natomiast jeszcze dobrze sprawy z tego jak się ma zapatrywać na Polską Partję Socjalistyczną czyli tak swaną przez skrócenie P. P. S.

Powinają np. niektórzy, że między członkami tego stronnictwa są ludzie uczciwi, rozsądni i dobrzy Polacy. Nie przeczymy temu bynajmniej, ale P. P. S., podobnie jak i komuniści, są organizacją karną, której zarząd wskazuje, jak w każdej sprawie działać należy. Trzeba więc wiedzieć czy owi uczciwi, rozsądni i dobrzy Polacy tej wodzą w stronnictwie, czy ich głosy mają znaczenie rozstrzygające, czy może przewodzą ludzie całkiem innego pokroju. Pamiętajmy bowiem, co mówiono o dawnym senacie rzymskim: senatorowie poszczególni są porządnymi ludźmi, ale senat, jako całość, jest słodkim bydlęciem.

W jakich stosunkach przedewszystkiem znajdują się dwa wspomniane stronnictwa. Na pierwszy rzut oka — w jaknajgorzszych, obracają się przeciwko sobie obelgami i wymyślają sobie wzajemnie od zdradźców. A jednak jakże często współdziałają z sobą. Obecnie jedni i drudzy agitują wśród robotników, by domagali się niezwłocznego zawarcia pokoju z bolszewikami. Komuniści powiadają przytem otwarcie że chodzi im o obronę Rosji sowieckiej, socjaliści zaś utrzymują, że tylko dobro robotników polskich mają na widoku. Ale domagają się tego samego i do tych samych nciekają się pogrzebak, z tą różnicą, że komuniści już na 9 lutego wyszali do strajku powszechnego, socjaliści zaś powiadali, że to jeszcze za wcześnie, że trzeba czekać na chwilę rozstrzygającą i strajk taki należyte przygotować.

Nie jest to bynajmniej pierwszy wypadek współdziałania, szacowało się już ono wiele razy podczas pierwszego roku niepodległości. Nie było bodaj ani jednego bezceństwa komunistów, któregoby socjaliści nie poparli, albo przynajmniej któremu bezkarności zapewniłoby się nie starali. Dość przypomnieć strajk rolny podczas kopania ziemniaków. Do współdziałania z komunistami socjaliści wyraźnie się przyznają, ba nawet chętnie się nlem w bolszewizujących zagranicznych firmach socjalistycznych, z czego wnosić należy, że współdziałanie jest zupełnie świadome.

Dwie odrębne organizacje, werbuujące swych zwolenników w ten samem środowisku i wśród ludzi o pokrewnem usposobieniu duchowem zapewne będą z sobą współwładniczyły i znajdują tysiące powodów do wazni i kłótni. Mimo to jeżeli mają wspólne cele najważniejsze, to niejednokrotnie będą z sobą współdziałały, w wypadkach zaś donioślejszych, gdzie siły każdej z nich osobna będą niedostateczne, będą one wprost szukały z sobą porozumienia.

Taki właśnie stosunek zachodzi między socjalistami a komunistami. I jedni i drudzy dążą do rewolucji i dyktatury proletariatu. Socjaliści utrzymują wprawdzie niekiedy w swych pismach, że za rewolucję uznają zasadnicze przeobrażenie społeczne, które może się przeciw odbyć zupełnie pokojowo i na drodze legalnej uchwały Sejmu. Jest to jednak twierdzenie wręcz obłudne. Gdyby istotnie tak było, to socjaliści staraliby się przekonać ogół, że proponowane przez nich zmiany są słuszne i polityczne i w ten sposób uzyskać dla nich większość w Sejmie. Wybiera go przecież u nas cały naród na podstawie najdemokratyczniejszej ordynacji wyborczej, przez rząd socjalistyczny Moraczewskiego wprowadzonej. Niema też tak radykalnej reformy, którejby Sejm nie uchwałił, gdyby ogół jej naprawdę pragnął.

Faktycznie zarówno socjaliści, jak i komuniści za rządów Moraczewskiego jawnie gromadzili broń wszelkimi sposobami, a i po jego upadku socjaliści na różnych zjazdach i konferencjach rozprawiali o sposobach nabronienia proletariatu i podniesienia jego gotowości bojowej. Teraz mówi się więcej o strajku powszechnym, niż o walce orężnej, ale są to rzeczy z sobą związane. Strajk powszechny dąży przecież przez pozbawienie miast wody, chleba i światła do wymuszenia na rządzie i ogóle tego, czego ten ogół nie chce. Jest więc gwałtem, który bez rozlewu krwi obejść się właściwie nie może. Takim też gwałtem jest dążenie do dyktatury proletariatu, to jest do nieograniczonych, nieliczących się z wolą ogółu rządów klasy robotniczej, stanowiącej przecież mniejszość w narodzie.

Stwierdził prezes ministrów Millebrand powiadał niedawno w parlamencie francuskim, że dyktatura choćby brała w niej udział cała jakaś klasa, jest nie mniej występną i nie mniej godną nienawiści. Wiemy zresztą, że nie byłoby to rządy całej klasy robotniczej, ale rządy socjalistów lub komunistów, którzy siebie tylko za prawowitych przedstawicieli klasy robotniczej uważają jakkolwiek mniejszość klasy należy do zwolenników obydwóch tych stronnictw. Faktycznie nawet byłoby jeszcze gorzej, byłoby tak, jak jest obecnie w Rosji, w której (jak stwierdza socjalista i minister z czasów Moraczewskiego, p. Leon Wasilewski) garść ludzi, utwierdziwszy się u władzy, rządzi wbrew woli większości narodu robotników, zmuszając bezwzględ-

nym terorem ogół cały do posłuszeństwa.

Dążenie do rewolucji i dyktatury proletariatu zbliża socjalistów do komunistów, ale jednocześnie odcina jednych i drugich od całego narodu. Ogół chce zgodną pracę i wysiłkiem warstw wszystkich odbudować ruinowane rolnictwo i przemysł, chce ład i porządek, jako niezbędnych warunków dla pracy twórczej, chce siły i potęgę państwa, któreby porządek na wewnątrz bezpieczeństwo wewnętrzne zapewnić mogło. Ci zaś co pragną rewolucji chcą muszą słabego rządu, zamęt powszechnego wazni wewnętrznej. Między celami i dążeniami socjalistów, a ogółu narodowego zachodzi zupełna sprzeczność.

Zdarzało się parę razy w Sejmie, że socjaliści pozostawali zupełnie odrębni i byłoby daleko częściej, gdyby socjaliści nie byli takimi ministrami w rzucając pięknych słówek i w wywodzeniu w pole innych.

Nie mniej przeto wspomniana sprzeczność celów i dążeń nie niegła najmniejszej wątpliwości. Nie dajmy się przeto brać na lep pustym słowom, ale przyglądajmy się baczenie każdej propozycji socjalistów i śledźmy ich agitację również baczenie, jak agitację komunistów. I jedni i drudzy nie polskie cele mają na widoku, i jedni i drudzy czerpią wskazówki dla swej działalności u wrogiej nam zagranicy, wśród jednych i drugich rolę główną odegrywają żywioły krajowe wprawdzie, ale obce nam i wrogie. Socjaliści o tyle nawet są niebezpieczniejsi, że lepiej się maskują i że mają znaczne wpływy w Sejmie i poza Sejmem.

Janusz Hlasko.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 18-go lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Nasze oddziały przeprowadziły wygady do Wołosowicz na wschód od Beresyny i do wsi Kolki na wschód od Płoczy, rozpadając napotkane placówki bolszewickie.

FRONT WOLYŃSKI.

Sytuacja bez zmiany.

FRONT PODOLSKI.

Działalność wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Odpowiedź bolszewikom.

WARSZAWA (Tel. wł.) W przyszłym poniedziałek projekt odpowiedzi

na pokojową notę bolszewicką będzie przedstawiony sejmowej komisji spraw zagranicznych. Po zatwierdzeniu projekt będzie zakomunikowany aliantom, a dopiero po porozumieniu z nimi będzie przesłana Czicherinowi.

WARSZAWA (Tel. wł.)—We wtorek delegacja Polskiej Partji Socjalistycznej, na czele z Daszyńskim, była u ministra spraw zagranicznych Patka i konferowała z nim w sprawie pokoju. Ministrowi przedstawiono uchwałę Rady Naczelnej, domagającą się natychmiastowego zawarcia pokoju. Patek oświadczył delegacji, że stanowisko jego zgodne jest ze stanowiskiem Naczelnika Państwa i prezesa ministrów.

Wypuk terenów naftowych.

WARSZAWA (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że Towarzystwo «Standard Oil Company» zamierza wykupić wszystkie tereny naftowe galicyjskie.

Zjazd Organizacji Narodowej.

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—We Lwowie obradował Zjazd Organizacji Narodowej Wschodniej Małopolski pod przewodnictwem Cieskiego i dra Głabińskiego. Uchwalono rezolucję domagającą się porostawienia Wschodniej Małopolski przy Polsce oraz wprowadzenia tam jaknajrychlej województwa. Do Naczelnika Państwa wysłano depeszę holdowniczą.

Zatarg z komisją plebiscytową.

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—Przybyły ze Śląska Cieszyńskiego poseł Zamorski oświadczył, że Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego zgodna z opinią ludności uchwalila rezolucję przeciwko wstępnym uchwałom Komisji plebiscytowej Międzynarodowa Komisja plebiscytowa zażądała odwołania rezolucji, przeprosin oraz rozwiązania się Rady Narodowej, ponieważ Rada Narodowa tego nie uczyniła, przeto konflikt między międzynarodową Komisją plebiscytową a całym społeczeństwem polskim na Śląsku przybiera rozmiary zatrważające.

W szeregu protestujących jest także Polska Partja Socjalistyczna. W ten sposób całe społeczeństwo polskie na Śląsku Cieszyńskim jak jeden mąż oświadcza się przeciwko nie-wczesnym uchwałom Komisji.

NOWY TARG 18 bm. (PAT)—W całym szeregu małopolskich powiatów, graniczących z terenem plebiscytowym spiskiem odbyły się wiece manifestacyjne, domagające się rozszerzenia plebiscytu na dolinę Popradu i okręg Czadecki.

Na terenach plebiscytowych.

BYDGOSZCZ 18 bm. (P. A. T.)—Międzynarodowa Komisja plebiscytowa dla powiatu kwidzyńskiego, suszkiego, sztumskiego, malborskiego przejeżdżała dziś przez Bydgoszcz. Na powitanie jej zjawili się na dworcu przedstawiciele miejscowych władz wojskowych, starosta Niesiołowski, członkowie Rady Ludowej, dr. Bielek i Teska. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Kwidzyna.

Układ finansowy Anglii z Litwą.

LONDYN 17 b. m. (P. A. T.)—Havas, «Morning Post» podaje, że został zawarty układ finansowy między Anglią a Litwą, oddający całą przyszość ekonomiczną i handlową w ręce grupy finansistów angielskich. Estonia i Litwa skłócone są zawrzeć układ analogiczny.

Anglia będzie popierać Francję.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.)—(Havas). «Echo de Parys» podaje wywiad z Millerandem, który potwierdził, że rokowania londyńskie ujawniły wyraźnie wolę sprzymierzonych do utrzymania związku. Rokowania w sprawach finansowych będą w dalszym

ciągu prowadzone czynnie. Anglia będzie uczestniczyła w przyszłej potyczce francusko-angielskiej i bynajmniej nie zamierza cofnąć poparcia, obiecanego Francji.

W sprawie przestępców wojennych.

LONDYN 17 b. m. (P. A. T.)—(Havas). W odpowiedzi na notę niemiecką, sprzymierzeni zawiadomili, iż przyjmują do wiadomości zamiary Niemiec w kwestji osądzenia sprawców wojny i nie przeszkodzą, w oczekiwanym sądu, przeprowadzeniu zwykłej procedury sądowej.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.)—Sprzymierzeni zawiadomili Holandję, że jej dozór nad Wilhelmem jest niewystarczający.

LONDYN 18 b. m. (P. A. T.)—Churchill oświadczył, że nie należy deptać pokrojonego wroga. Ludy Ligi Narodów muszą być wielokrotnie, aby zabezpieczyć pokój.

Sprawa Adrjatyku.

RZYM 16 b. m. (P. A. T.)—(Radjotel. st. krakowskiej). «Messagero» donosi, że konferencja londyńska otrzymała od Wilsona telegram, w którym Wilson zawiadomił, iż nie zgodzi się na inne załatwienie sprawy Adrjatyku, niż to, jakie zostało uchwalone dnia 20 stycznia, jako też nie przychylił się do zastosowania układu londyńskiego. Wilson obstaje przy swojej propozycji. Jeżeli sprawa nie będzie rozwiązana po jego myśli, porzuci oficjalnie Konferencję pokojową, pozostawiając sojuszników własnemu ich losowi.

LONDYN 17 b. m. (P. A. T.)—(Havas). W sprawie noty Wilsona, sprzeciwiającej się kompromisowi w sprawie Adrjatyku, Lloyd George oświadczył, że Francja i Anglia utrzymują w sile kompromis zaproponowany w dniu 20 stycznia w Belgradzie i odpierają zarzuty Wilsona, skierowane przeciwko Włochom. Lloyd George zwrócił się do Trumbicza z listem, potwierdzającym decyzję obudwu mocarstw utrzymania powyższego kompromisu.

LONDYN 18 bm. (P. A. T.)—Donoszą z Nowego - Jorku: Sekretarz prezydenta Wilsona oświadczył, że Wilson w nocie, dotyczącej Adrjatyku zagroził odwołaniem okrętów amerykańskich, pełniących straż Adrjatyku.

Kwestja wschodnia.

PARYŻ (18 bm. P. A. T.) «Havas» Rada Najwyższa obradowała nad kwestją wschodnią i wysłuchała ekspozycji Venizelosa w sprawie żądań Grecji. Venizelos dowodził konieczności ostatecznego przyznania Grecji Tracji i Smyrny.

PARYŻ (18 b. m. P. A. T.) W sekcji wojskowej Rady Najwyższej przy udziale marszałka Focha, generał Espary zastanawiano się nad sprawą okupacji wojskowej Dardanel przez siły zbrojne sprzymierzonych.

Kłaska bolszewików.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.)—Z Konstantynopola donoszą: W Jekaterynodarze zebrał się kongres delegatów trzech obwodów kozackich, na którym Demkin zawiadomił o wielkiej kłascie bolszewików nad Donem i Manycsem.

Bolszewizm w Estonji.

WARSZAWA (Tel. wł.)—Według wiadomości, jakie tu napłynęły, w Estonji wymaga się ruch spartakowców po zawarciu pokoju z bolszewicką Rosją.

W ostatnich tygodniach do czerwonej armji, przeszło wielu oficerów niemieckich.

Aprowinacja Austrii.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.)—Rada Ambasadorów postanowiła jak najspieszniej zająć się aprowinacją Austrii.

Austria i Niemcy.

WIEN 16 b. m. (P. A. T.)—Przy udziale przedstawicieli wszystkich krajów austriackich oraz miasta Wiednia, rozpoczęła się w Salzburgu konferencja krajów austriackich. Poseł Resel złożył imieniem delegatów

socjalno-demokratycznych oświadczenie, że ustalenie konstytucji dla republiki austriackiej nie może przeszkodzić osiągnięciu celu do którego powinno się stale dążyć; mianowicie — przyłączenie się do Niemiec.

MOSKWA 18 b. m. (P. A. T.)—

We Władywostoku, Nikolsku, Usuryjsku i Błagowieszczeńsku władze przeszły w ręce prowizorycznego rządu, który wypowiedział się za połączeniem z Rosją Sowiecką.

LYON 18 b. m. (P. A. T.)—Odpowiedź na notę Wilsona zostanie wypracowana w Londynie przez Lloyd Georgea i Milleranda.

PRAGA 18 b. m. (P. A. T.)—Z Pragi donoszą: W Graon odbędzie się między państwami konferencja ekonomiczna, w której wezmą udział Włochy, Jugosławja, Austria i Czechosłowacja.

BELG'AD 18 b. m. (P. A. T.)—Regent serbski nie zgodził się na rozwiązanie obecnego parlamentu i rozpisanie wyborów do konstytuanty.

CARNARVARON 18 b. m. (P. A. T.) W kraju Somaliatów rozpoczęto akcję zbrojną angielsko-włoską przeciwko szaremu powstaniu.

AMSTERDAM 18 bm. (PAT.)—W warsztatach okrętowych w Amsterdamie i Rotterdamie zastrajkowało 15.000 robotników.

LYON 18 b. m. (P. A. T.)—Z Raymu donoszą: Dekret królewski ratyfikuje traktat pokojowy z Bułgarią.

POZNAN 18 b. m. (P. A. T.)—W Toruniu odbędzie się dnia 19 Intego uroczysty obchód urodzin Kopernika.

Wiadomości polityczne.

Bawiący w Warszawie korespondenci pism zagranicznych pp. Cameron Mackenzie («Morning Post» i «Chicago Tribune»), Christopher Lumby («Times») i Arno Dosch Fleitrot («New York World») zwrócili się telegraficznie do rządu sowieckiego z prośbą o udzielenie im pozwolenia na przyjazd i pobyt w Rosji.

Z Helsingforsu donoszą: Rosja sowiecka zaproponowała rządowi fińskiemu rokowania w sprawie sojuszu i propozycję zawieszenia stosunków handlowych. Rosja sowiecka oświadcza, że chce żyć w zgodzie z Finlandją — gdyż Finlandja panuje nad wejściem do zatoki, nad którą leży Petersburg.

Z Bukaresztu informują: że wiadomość o pochodzie wojsk bolszewickich wywołała w Bukareszcie wielkie zaniepokojenie.

Powszechnie sądzą, że Bukareszt jest zagrożony. Bolszewicy skoncentrowali podobno 150.000 żołnierzy, których wysłał w kierunku Dalestru.

Panikę wzmaga to, że wiadomem jest, iż Rumunja bez wydanej pomocy ententy nie zdoła stawić czoła bolszewikom.

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża:

Korespondent dziennika «Echo de Paris» donosi z Waszyngtonu o powodach dymisji Lansinga, że między Wilsonem, a Lansingiem już od dłuższego czasu zaznaczyła się różnica zapatrywań. Uwydatniła się ona szczególnie po powrocie Wilsona do zdrowia.

Wilson zarządził Lansingowi, że bez jego upoważnienia zwolnił kilkakrotnie kongres na posiedzenie. Powróciwszy do zdrowia Wilson napisał list do Lansinga, w którym uczynił mu zarzut, że w czasie jego choroby przekroczył swe kompetencje. Lansing odpowiedział listownie, że zwolnienie kongresu uważał za potrzebne. Na to odpisał mu Wilson, że nie może mieć więcej do niego zaufania, albowiem nie zgadza się na jego zapatrywania na politykę zagraniczną.

Lansing wniósł natychmiast prośbę o dymisję, przycem zaznaczył, że już oddawna nie było zgodności za-

patrywań między nim a Wilsonem, a tylko lojalność wobec Wilsona krok ten opóźnia. Zarzut sformułowany przez Wilsona Lansingowi, że przekroczył kompetencje, wywołał bardzo ożywioną dyskusję w Waszyngtonie.

Pogląd Naczelnika Państwa.

Współpracownik «Echo de Paris» P. Bonafon miał posłuchanie u Naczelnika Państwa, który mu powiedział między innymi:

«Przychodzi pan w godzinie szczególnie ciężkiej i decydującej dla Polski. Istnieją obecnie zagadnienia, na które jako Naczelnik Państwa, nie mógłbym pań w tej chwili odpowiedzieć. Nie mógłbym np. powiedzieć, jakie stanowisko zajmie Polska, jeśli koalicja zdecyduje się zawrzeć pokój z bolszewikami, lub prowadzić dalej wojnę.

To, na co chcę zwrócić uwagę, i to w sposób najbardziej naglący, to kwestja natychmiastowej decyzji, jakąkolwiek ona będzie, której Polska potrzebuje. Niemiłosiernie bo naszego kraju jest brak postanowień jasnych i zdecydowanych ze strony sprzymierzeńców. Pozostawiono nas zupełnie samych w obliczu kwestji wschodniej, bo Europa nie wie, co ma uczynić. Francja, Anglja mogą czekać, kombinować, mogą oczekiwać nowych wypadków. Może w nich znajdą nową korzyść dla siebie. My, Polacy, jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami Rosji. Los naszych wysiłków zależy od naszych decyzji. My musimy problemy nas otaczające rozwiązać przez etykę, lub siłą, za pokojem lub za wojną. Dłużej nie możemy już czekać»

W dalszym ciągu rozmowa dotyczyła sprawy kresów.

P. Bonafon pytał: Jaka jest polityka państwa względem Litwy, Białej Rusi i Ukrainy?

Odpowiedź brzmiała: «Wola krajów, okupowanych obecnie przez nas jest dla nas jedynym czynnikiem decydującym. Za nic w świecie nie chciałbym, żeby Polska posiadała ogromne przestrzenie, zamieszkałe przez ludność wrogo usposobioną. Historia dowiodła, że takie aglomeraty są niebezpieczne. Przykładem są Austria i Rosja. Kraj organizujący się, jak Polska, nie powinien brać na się takich kłopotów. Na bagnietach naszych niesiemy tym niemiłosiernym krajom—wolańść bez zastrzeżeń. Wiem, że wielu Polaków jest innego zdania. Lecz punktem honoru mego, jako męża stanu i żołnierza będzie przyniesienie wolańści ludom sąsiedzkim. Przywiązać je do Polski siłą? Nigdy w życiu. Było by to odpowiadać gwałtem teraźniejszości na gwałt przeszłości»

Ze świata.

Powrót inwalidów polskich z Syberji.

Dnia 29 stycznia przybyła do Tryjestrna na statku japońskim pierwsza grupa inwalidów Polaków z Syberji w liczbie 10. Inwalidzi ci zostali przywiezieni natychmiast do obozu w Modenie, skąd najbliższym pociągiem repartycyjnym będą przez ekspozyturę włoską Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców i uchodźców wysłani do Polski.

Próba zamachu na Erzbergera.

Podczas niedawnego procesu Heiferich — Erzberger przyszło znówu do zajścia, które wywołało niesłychane wrzenie w całym Berlinie. Otóż mianowicie w czasie rozpraw sądowych aresztowano młodego eleganczko ubranego człowieka, gdyż zachowanie się jego wydawało się bardzo podejrzane. Mężczyzna ten ukrywał pod portfelem z aktami branning, na który nie posiadał pozwolenia. Zapytany, czemu nosi ze sobą broń — nie mógł się wytłomaczyć. Przepuszczają ogólnie, że jest to druga próba zamachu na Erzbergera.

Ze spraw aprowizacyjnych.

Konferencja w Zarządzie Cyw. Ziem Wschodnich.

We wtorek wieczorem zaprosił do siebie przedstawicieli prasy polskiej w Wilnie na konferencję w sprawie żywnościowej p. Tomaszewski, szef sekcji aprowizacyjnej Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

P. szef sekcji w dłuższych wyjaśnieniach, tłumaczył trudności aprowizowania obszarów ziem wschodnich. Jedną z głównych przyczyn jest konieczność dawania zbieranego kontyngentu na potrzeby wojska, z drugiej zaś strony brak taboru kolejowego, co uniemożliwia sprowadzenie zboża z obszarów zachodnich państwa polskiego. W trudnej sytuacji znajduje się z tego powodu Kongresówka. Z tego też powodu ministerstwo aprowizacji z przyobiecanych swego czasu tysiąca kilkuset wagonów zboża miesięcznie, zredukowało swój obowiązek dostarczenia tylko 300 miesięcznie. Ale i tych zobowiązań nie wykonywa, gdyż na przykład w ciągu grudnia, stycznia i lutego ministerstwo aprowizacji wysłało na kresy wschodnie zaledwie 66 wagonów, w czym 50 dla Wilna. Widoki na przyszłość nie są lepsze, raczej można przypuszczać, iż sprawa stanie jeszcze gorzej.

Podobnie ma się rzecz z solą. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich w swoim czasie otrzymał zezwolenie ministrów na przewóz dużej ilości soli, później jednak, gdy kresy miały solić tańszą, pozwolenie zredukowano. Obecnie kresy mają otrzymać tylko po 2 i pół funta soli miesięcznie na osobę.

P. Tomaszewski odpierał zarzuty, kierowane pod adresem Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich, jakoby Wilno np. nie otrzymuje zboża na chleb z winy niezyciowości tego zarządu do miasta, lub nieudolności. Między innymi obszernie tłumaczył kwestję pozwolenia na przewóz zboża z Wołynia. Przed paru tygodniami, z polecenia p. Komisarza Generalnego, sekcja aprowizacyjna — na prośbę Magistratu — wysłała list do Komisarza Naczelnego Okręgu Wołyńskiego, p. Minkiewicza, gorąco popierając sprawę otrzymania stamtąd 340 wagonów zboża. Jest możliwość zakupu 170 wagonów z wolnej ręki, drugie tyle zaś z zapasów kontyngentowych Wołynia.

List ten, datowany 5 lutego, leży dotąd w sekcji aprowizacyjnej, nikt nie zgłasza się po niego z Magistratu, choć Magistrat niewłocznie był o nim powiadomiony. Naturalnie, zboże to będzie, jeśli p. Minkiewicz da swoje przyzwolenie na wywóz z Okręgu Wołyńskiego.

Sprawa ta wydała nam się ważną i dlatego staraliśmy się dowiedzieć, dlaczego następuje zwłoka ze strony Magistratu. Według informacji, jakie zebraliśmy, Magistrat istotnie wie o owej kwestji. Zwłoka nastąpiła częściowo z powodu nieobecności ławnika Rytla, który w sprawach aprowizacyjnych bawił w Warszawie, głównie zaś z tego powodu, że kasa miejska nie posiada pieniędzy wogóle, w walucie zaś rosyjskiej w szczególności. Natychmiastowy wyjazd po zakup zboża na Wołyniu bez rubli byłby zgola bezużyteczny, sprawa przeto uległa zwłoce, ale w dniach najbliższych będzie załatwiona. Co do pieniędzy, to te wpłyną zapewne z pożyczki, której wypłatę opóźnił znawca Zarząd Cyw. Ziem Wschodnich.

Z konferencji z p. szefem sekcji aprowizacyjnej odnieśliśmy wrażenie, iż zbyt pesymistycznie patrzy w przyszłość. Planów swoich narazie prawie nie zakomunikował. Mamy nadzieję, iż nastąpi to przy najbliższych konferencjach, których zapoczątkowanie uważamy za myśl bardzo szczęśliwą.

Zboże dla Wilna.

Obędaj powrócił do Wilna z Warszawy ławnik sekcji aprowizacyjnej Magistratu, p. Rytel. Na naszą prośbę o informacje co do widoków na zaaprowizowanie Wilna, zakomunikował nam, co następuje:

W ubiegły piątek w obecności p. Rytla, p. minister aprowizacji wydał rozporządzenie, aby ze Skalmierszczy dostarczono do Wilna 50 wagonów zboża. Zboże to w ciągu najbliższych dni będzie już nadchodziło, gdyż według rozporządzenia ma być wysłane partjami w ciągu 2 tygodni.

P. Rytel prosił nadto o pozwolenie zakupu w Poznańskiem kartofli i kaszy specjalnie dla kuchni ludowych. Narazie pozwolenia takiego nie mógł otrzymać, ma jednak 23 bm. telegraficznie przypomnieć tę sprawę ministrowi i wówczas otrzyma zapewne przychylną odpowiedź.

W Tow. Apropowizacji miast Polski i Ziem Wschodnich zamówił p. Rytel 5—7 wagonów konserw strączkowych na zupy. Dyrektor Towarzystwa, p. Wyszczółkowski, bawi obecnie na jarmarku w Gdańsku, po jego powrocie i to zamówienie będzie ostatecznie załatwione.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż za pośrednictwem tegoż Towarzystwa Apropowizacji miast uściłował p. Rytel otrzymać w ekspozyturze Komisarjatu Generalnego w Warszawie 3 wagony grochu, peluski, kawy i soli, specjalnie dla kooperatyw wileńskich. Niestety, ekspozytura pozwolenia na to odmówiła. Szkoda wielka, gdyż nie może to budzić nadziei.

Towarzystwo Apropowizacji miast jest instytucją tak solidną, że powinno by korzystać ze specjalnego popierania naszych władz.

Co do widoków otrzymywania zboża na przyszłość, dowiedział się p. Rytel od p. ministra aprowizacji, że zależne to jest od stanu rzeczy w całym państwie. Jeśli mąka amerykańska przybędzie w dostatecznej ilości, Wilno otrzyma odpowiednią ilość.

X. Y.

Z konferencji u ministra aprowizacji.

Minister aprowizacji p. St. Sliwiński po powrocie z Torunia i Poznania, wezwał przedstawicieli prasy na konferencję. P. minister rozłożył przed nami obraz polskich stosunków aprowizacyjnych. Nie ukrywał złam obrazu, ale równocześnie uwidocznił wszystkie jasne i barwne punkty.

Poznańskie — głównym śpichlerzem.

Głównym śpichlerzem naszym obecnie jest b. zabór pruski, najmniej zniszczony przez wojnę i najbardziej posunięty w technice rolniej. Poznańskie wysyłać miało do nas od listopada po 300 wagonów zboża dziennie. Niestety kilka trudności stanęło na przeszkodzie: brak wówczas odpowiedniego aparatu administracyjno-aprowizacyjnego na miejscu, zamieszanie kolejowe, przede wszystkim jednak brak węgla, utrudniający omlot zboża. A liczne były wypadki, że zboże z 1918 r. stało nieomłócone. Nie więc dziwne, że średni dowóz dziennie wynosił tylko 56 wagonów na dzień. Dziś trudności usunęto i p. minister pełen jest dobrej myśli w sprawie dowozu z b. dzielnicy pruskiej.

Pomorze posiada zapasy.

Przed kilku datami na zjeździe starostów województwa Pomorskiego stwierdzono, iż Niemcy nie zdołali ogolocić opuszczonych ostatecznie obszarów ze zboża. Przeszkodził im brak węgla omlotowego. Okazuje się więc, że województwo Pomorskie nie tylko nie będzie potrzebowało pomocy zewnątrz, lecz będzie mogło cięć zapasy swoich oddać innym ziemiom.

Ogółem województwa Poznańskie i Pomorskie mogą wywieźć do 20 tys. wagonów zboża, jeśli otrzymają węgiel. W tym zaś kierunku p. minister rozwijał akcję energiczną. Zaraz po powrocie z Poznania sprawa ta poruszona została na konferencji u prezesa ministrów, znajdując najzupełniejszą poparcie. Pp. ministrowie kolei i przemysłu uznali za wykonalne dostarczenie do Poznańskiego i na Pomorze 2500 wagonów węgla w ciągu 10 dni najbliższych. Wysyłkę już zaczęto.

Zapasy Poznańskiego i Pomorza wystarczą mogą na aprowizację więk-

szych miast i ośrodków przemysłowych Kongresówki, Małopolski, a po części i wojska na 2 miesiące.

A cóż dalej?

W ciągu tego czasu nadejdą znaczniejsze transporty z Ameryki. Dotychczas otrzymaliśmy 670 wagonów, z których 570 przywiózł statek «Ophir», a 100 «Kościuszko». Wypłynął już zapewne na morze statek «Wisła», wiozący dalsze transporty.

Dzięki kredytom, uzyskanym za pośrednictwem Hooversa, min. aprowizacji nabyło już w Ameryce 100 tys. ton żywności. Bawi tam obecnie delegat ministerjum, szef sekcji Arci i prowadzi pertraktacje co do nabycia dalszych 300 tys. ton zboża oraz tłuszczów, mięsa mrożonego i innych. Między innymi udało się nabyć 500 wagonów boczów wieprzowych.

Sprawa zakupów w Ameryce stoi wogóle na dobrej drodze dzięki politycznemu kongresowi Stanów Zjednoczonych. Pożyczka wynosi 50 milj. dolarów.

Pomoc Anglii.

Pomoc w dostarczeniu żywności okazała nam Anglija, udzielając kredytu długoterminowego na pokrycie kosztów pierwszego transportu. A koszt to nie bagatelne. Przewóz zboża na pokrycie jednomiesięcznego zapotrzebowania kraju dosięga cyfry 700 milj. mk.

Nasze własne środki aprowizacyjne.

Zapasy miejscowe — zdaniem p. ministra — wystarczą zaledwie na zaspokojenie potrzeb wojska i miejscowej ludności.

Na zasadzie ustawy z 29 lipca kontyngent określono na 24.377 wagonów. Dzięki ustawie z 18 listopada cyfra ta wzrosła do 30 tys.

Pierwotną cyfrę 24.377 wagonów rozłożono między poszczególne kategorie gospodarstw w sposób następujący: na gospodarstwa od 10 do 30 morg. — 6717 wag., od 30 do 100 morg. — 3380, powyżej 100 — 14.280.

Do 1 stycznia śladzięto 14.755 wag., w ciągu stycznia — 2.163, razem — 57 proc. kontyngentu, i akcja śladzenia zboża idzie w energicznym tempie.

Rząd jednak poszedł w swych planach dalej. Wystąpił z projektem

sekwestru. Sejm uchwalił prawo pierwowokupu dla rządu w majątkach powyżej 40 morgów. Obecnie komisja rozciągnęła projekt sekwestru na wszystkie gospodarstwa, posiadające nadwyżki. Sejm zapewne stanie na tym samym gruncie.

Sekwestr ułatwi w znacznej mierze aprowizację ludności bezrolnej i drobnych miast. Obecnie wydane zostaje rozporządzenie o przymusowym skupie nie tylko zboż, lecz niemal wszystkich ziemioplodów.

Ministerjum aprowizacji sięga i do przysiętej kompanji aprowizacji i stara się współdziałać z akcją wzmożenia produkcji rolnej w Polsce.

Po przemówieniu ministra posypały się pytania.

Czy naszej sytuacji aprowizacyjnej nie pogarsza szmuglowanie — zboża do Niemiec?

— O ile w r. z. nadchodziły liczne skargi na szmuglowanie — brzmiała odpowiedź wicemin. Zaborowskiego — o tyle w r. b. sytuacja się zmieniła.

— Jakie są widoki co do ceny chleba w miastach?

— Dziś państwo dopłaca do chleba kartkowego około 150 milj. marek. Obecnie w Warszawie, uwzględniając wszystkie żądania piekarzy, trzeba by dopłacać całą wartość zboża, użytego na chleb kartkowy. Kto wie, czy nie dojdzie do pewnej zwyczajki ceny, tam więcej, że właściwie odpada celowość dopłacania wogóle przez państwo do chleba. Bo celem było obniżyć cenę chleba niekartkowego.

A tego nie osiągnięto.

Gdyby zaprzestać dopłaty i dać piekarzom 100%, podwyżki — to cena chleba kartkowego w Warszawie wynosiłaby 1 mk. 25 f. — 1 mk. 30 f.

— A rok przyszedł?

— Rok przyszedł zapowiada się dość ciężko. Osziminy w skutek mrozów chybiły. Może jare zboża dopiszą. Zresztą piekarzy mają rozstrzygnąć możliwość kampanji aprowizacyjnej. Orientację aprowizacyjną utrudnia bardzo brak ścisłych danych statystycznych.

Miło nam było usłyszeć na zakończenie od p. ministra, że gromadzone przez nas zapasy aprowizacyjne obliczane są na czas do 1 wrz., a nie — jak to często bywa do lipca. Bawiem dopiero we wrześniu liczyć można na prawdę na świeży omlot zboża.

M. Trajdos.

Groźne położenie w ks. Cieszyńskim.

Z księstwa Cieszyńskiego nadchodzi wieści, które budzą poważne obawy o losy plebiscytu i przyszłość tej dzielnicy.

Oczekiwała z utęsknieniem przez ludność polską międzynarodowa Komisja Plebiscytowa zaraz po swoim przybyciu do Cieszyna wydała szereg uchwał, które wskazują, że przyjechała ona z zamiarem przeprowadzenia plebiscytu w sposób strasny, na niekorzyść Polski. Komisja nie tylko nie uwzględniła zasad Wilsona o prawie narodów do stanowienia o swoim losie, ale jawnie je depta, lekceważąc sobie żądania i życzenia ludu śląskiego.

Wydała ona rozporządzenie, znoszące linję demarkacyjną, co miało widocznie na celu tylko uspienie czujności społeczeństwa polskiego, gdyż w praktyce, jak się okazało, rozporządzenie to dotyczyło tylko rewizji granicznej, po za tem jednak różne postanowienia Komisji nietylko utrzymały podział kraju na części czeską i polską, ale pogorszyły jeszcze dotychczasowe warunki.

Przedewszystkiem linja ta pozostała nadal granicą administracyjną, odcinając kilkadziesiąt gmin powiatów Cieszyńskiego i Frystackiego i pozostawiając je pod administracją czeską, w pow. Cieszyńskim bezpośrednio, we Frystackim zaś tworząc nową jednostkę administracyjną. Sądowictwo w gminach polskich, położonych na zachód od linji demarkacyjnej, pozostało również w rękach sądów czeskich. Obawia się namale, że szkoły polskie za linją demarkacyjną dostaną się również pod opiekę władz czeskich.

Jak wiadomo, konwencja paryska z dn. 3 lutego 1919 r. gwarantowała polskiemu władzom administrację i sądowictwo w pow. Frystackim (z wyjątkiem 6 gmin) i w pow. Cieszyńskim na zachód od linji demarkacyjnej. Tak więc Komisja nadużyła swojej władzy, znosząc bezprawnie warunki umowy, podpisanej, przez delegatów polskiego i czeskiego, przez pp. Clemenceau i Wilsona.

Stronne stanowisko Komisji potwierdza także zarządzenie, pozostawiające na terenie plebiscytowym żandarmerję, co będzie miało bezwzględnie wpływ na tendencyjny przebieg plebiscytu w gminach polskich, znajdujących się za linją demarkacyjną.

Jak donoszą pisma warszawskie, ostatecznie zarządzenia Komisji Plebiscytowej doprowadziły ludność polską w Cieszyńskim do rozpacz, która może łatwo doprowadzić do zaburzeń i czynnych protestów. Delegat rządu polskiego do Komisji Plebiscytowej, poseł Zamorski, jak donosi «Kur. Por.», przekonany, że Komisja przyjechała z Paryża z gotowym projektem rozgraniczenia Śląska i przysądzenia Czechom wszystkich okręgów węglowych, postanowił ustąpić ze swego stanowiska. Rząd polski wezwał posła Zamorskiego do pozostania na stanowisku, dopóki tylko da się to pogodzić z honorem Polski.

Przeciwko postępowaniu Komisji Plebiscytowej, jawnie wrogemu dla Polski i łamiącemu obowiązujące E-tenty przysiężenie, całe społeczeństwo polskie musi protestować jak najenergiczniej. Rząd polski winien upomnieć się w sposób stanowczy o nasze prawa, a może być pewny, że znajdzie jednomyślne poparcie całego narodu.

K.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dzień Kourada.
Istwi Leona.
Fajtras: Maksymiljana.
Wschód słońca—o g. 7 m. 10.
Zachód słońca—o g. 5 m. 18.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego. We czwartek dn. 19 b. m. o godz. 6-ej popoł. odbędzie się w sali Śniadeckich wykład inauguracyjny D-ra Jana Oki p. t.:

«O kulturze grecko-rzymskiej i potrzebie studjum klasycznego».

Na wykłady inauguracyjne ma wstęp w miarę miejsca szersza publiczność.

Z poczty. W dniu 16 stycznia otwarto urząd pocztowy Wołkowy w powiecie Oszmiańskim.

Organizacja Narodowa Kobiet. Przewodnicząca Rady Naczelnej, Narodowej Organizacji Kobiet, wywa wszystkie członkowie Organizacji i Kola Szkół Narodowych, na zebranie dziś we czwartek o 5 1/2. Tatarska 5. (z bramy na lewo na dole) Inspektor szkolny m. Wilna i przedstawiciele Świata Kniepieckiego przybędą na zebranie, by wziąć udział w na radach, nad organizacją szkoły rzemieślniczo-przemysłowo-fabrycznej dla dziewcząt i kobiet.

Kościółek św. Trójcy (n.) Przy ulicy Dominikańskiej, w dn. 15 bm. t. j. w niedzielę, miało miejsce ponowne otwarcie świątyni katolickiej pod wezwaniem św. Trójcy, przed stu laty niespełna zabranej na cerkiew «Blagowieszczeńską». Kościół otwarto nabożeństwem uroczystym, z udziałem licznej rzeszy pobożnych, z udziałem p. Czarnowskiej na czele, ile że ów dom Boży postawić będzie pod zawiadywaniem szkoły po-

mniejszej; poświęcił go J. E. ks. biskup Wileński, Matulewicz. Kto będzie kapłanem tego kościoła, jeszcze nie wiadomo. Mamy już tedy piątą kościół, który z dawna, cerkwi powrócił do prawowitych swych właścicieli (św. Kazimierza, P. Jezusa na Antokolu, Serca Jezusowego vel PP. Witytek, Pocieszenia N. P. Maryi v. Augustjanów, niegdys akademii duch., wreszcie kościół św. Trójcy). Świątynię założył w r. 1525 Zygmunt I, następnie około r. 1536 na mocy przywileju królewskiego erygowano tu szpital, zasillany funduszem podatkowym od mostowego («Zielonego mostu» na Wilji) i był pod zawiadywaniem OO. Dominikanów, później Magistratu. Byli ostatnio w tym kościele proboszczami ks. rektor M. Pocobutt, znakomity nasz astronom wileński i ks. prof. Uniwersytetu Tad. Knudsz. Po zamknięciu szpitala w końcu XVIII w. i kościółek stał czas jakiś pustką, zaś dopiero w latach 1821—28 przerobiono go na cerkiew, którą zarządzał t. zw. epocztant litewski, ostatnio zaś była to parafialna świątynia prawosławna wojskowej władzy. Kościółek dzisiaj to mały i dość ubożuchny; miejmy nadzieję, że powoli wyzdobnieje i gruntowniejszy na katolicki dom Boży w strukturze swej się przelstoczy i na zewnątrz.

Aresztowanie dr. Domaszewicza. W nocy z wtorku na środek został aresztowany szaryn w naszym mieście dr. Domaszewicz, były bolszewicki prezes rady robotników i żołnierzy w Nowej Wilejce. Zaraz po wejściu do Wilna wojsk polskich, dr. Domaszewicz był osadzony w więzieniu. Niestety, dzięki łatwości pewnych organów władz, został za poręką wypuszczony na wol-

ność i dalej zapewne uprawiał swoją robotę.

Oprócz dr. Domaszewicza aresztowano nadto kilka innych osób.

Z Komitetu Pomocy dla Dzieci. Pomimo że wręczając każdej poszczególnej kierownice ochrony i szkoły ubranie do podziału pomiędzy najuboższą dźiastwa, Komitet każdorazowo udziela informacji w jaki sposób mają być wykonane pokwitowania pobierane od dzieci, jeszcze raz zwraca się niniejszym do wyżej wymienionych osób, z prośbą, aby te sprawozdania z pokwitowaniem od każdego poszczególnego dziecka przedstawiały do Komitetu jaknajprędzej, inaczej Zarząd Komitetu będzie zmuszony wstrzymać dalszą instytucji wydawania produktów.

Uprassa się instytucje, które z ramienia Komitetu lub Misji Amerykańskiej już zostały sprawdzone, w dostali jeszcze ubrania, o zgłoszenie się w tym celu do Komitetu.

Jednocześnie prosi się o przedstawienie nowych spisów na produkty.

Prośba do pp. Lekarzy. Centralne biuro statystyczne miasta Wilna (Magistrat, Dominikańska 2, Telefon 216) uprasza o łaskawe posługiwanie się międzynarodowym statystycznym skrótem przy wypełnianiu kwestionariuszy, w których potrzebną jest podanie nazwy choroby lub przyczyny zgonu. Łączymy naszą prośbę o ściśle i czytelne wypełnianie kwestionariuszy, zaświadczeń o chorobach zakaźnych i świadectw śmierci, gdyż w przeciwnym razie nie można przeprowadzić klasyfikacji chorób. Międzynarodowe skróty zostały rozesłane pp. Lekarzom pod adresami wiadomości Centr. B. St.; gdyby który z pp. Lekarzy nie otrzymał takich, proszony jest o łaskawe zgłoszenie się po nie do Centr. Bura Statystycznego pokój 15a.

Sodaliteja. Zebranie dalsze Pańszczyca (czwartek 19 bm.) odbędzie się o g. 6 1/2 w lokalu «Ognisko»—Bernardyńska 8.

Teatr Polski na Pohulaniec. Wczorajsze przedstawienie «Dziadów» odbyło się znowu przy wypełnionej widowni. Następne przedstawienie w sobotę. Dziś (czwartek) światła komedja Rittnera «Wilki w nocy» z udziałem pp. Koczewskiej, Strońskiej, Karbowskiego, Nawrockiego i Orłowskiego. Jutro «Wice i Wacek», w niedzielę na ogólne żądanie «Dom otwarty». Na przyszły tydzień wchodzi na repertuar, jako drugi aktwór z cyklu Fredrowskiego: «Dożyłowiec» z p. Brokowskim w popisowej roli Łatki.

Operetka polska. Dziś wystawiona zostanie po raz 5-ty pełna humoru i werwy wyborna operetka Kalmana «Kajmieszka czardasz», która zdobyła długotrwałe powodzenie. W roli tytułowej wystąpi Z. Benecka. Akcja operetki toczy się w Budapeszcie i w Wiedniu. W piątek ukazuje się po raz 14-ty malownicza i wielce melodyjna operetka Emmericha Kalmana «Manewry jeździeckie» z Z. Wojnowską w roli głównej.

W sobotę—z powodu koncertu «Lutnia» teatr czynny nie będzie.

Polaki Teatr Ludowy (gmach teatru miejskiego). W niedzielę 22, bm. wystawiona będzie melodramat ludowy w 4-aktach «Zagroda Sobikowa» E. Blomickiego ze śpiewami i tańcami. Dział muzyczny pod kier. prof. K. Galkowskiego. Początek przedstawienia o g. 7 wiecz.

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

- Na książki dla Żołnierza Polsk. Bezimiennie 121 m.
- Na szpital żałogi na Antokolu. Bezimiennie 20 m.
- Na II Konferencję Bernardyjską. Nieprzyjęte przez p. Zofję Kościakowską—bezimiennie 100 m.
- Na Komitet Plebiscytowy na Mazurach. N. N. 37 m.
- Na ochronę Im. Matki Boskiej Ostrobramsk. Łudek Rozen 100 m.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.
Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

ZARZĄD OKRĘGOWY DÓBR PAŃSTWOWYCH W WILNIE.

Zawiadomia, że o godzinie 12 dnia 26-go Intego r. b. odbędzie się w lokalu Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych w Wilnie (Biskupia 12) przetargi publiczne, ustne i przez deklaracje opleczone na cięcia, wyznaczone do eksploatacji w roku 1920—21 podług następującego wykazu:

N. przad.	Nadleśnictwo	Leśnictwo	Nazwa obrębu lub uroczyska	Ilość działek	Ogólna powierzchnia dział. w hekt.	Ogólna miąższość Metr. 76	Suma szacunkowa w mark.
1	Smorgońskie	Smorgońskie	Latycholski las	4	8,13	1397,09	51991
2	"	"	Wojatowski	30	35,24	4424,11	150946
3	"	"	Wojniogowski	7	15,85	590,95	7206
4	"	"	Makarowszczyzna	1	3,61	335,92	5588
5	"	"	Boży dar	1	2,66	245,58	10698
6	"	"	Krasninski bór	6	12,33	1421,57	59026
7	"	"	Zawieszczyzna	2	1,63	222,36	4146
8	"	"	Pusty Bór	4	11,67	1054,82	37877
9	"	"	Zielony Bór	10	14,37	2984,06	94933
10	"	"	Czarny Bór	2	7,52	1254,93	50883
11	"	"	Czubejka	3	4,89	576,19	13180
12	Święciańskie	Łabowarskie	Zabonarski	25	30,59	7497,12	236674
13	"	"	Antolecki	20	19,31	4033,31	104365
14	Rudnickie	Międzyrzeckie	Raczunki	7	27,99	7781,19	266893
15	"	"	Zuki	33	81,23	17531,03	567674
16	Wileńskie	Trockie	Trocki	13	40,37	9479,47	264541
17	"	"	Jewjewski Rukoński	2	4,20	1120,07	51043
18	"	Wileńskie	Rzeszański tr. Jelniaki	715	Osiny	1208	9664
19	"	"	ur. Rtnińce	732	Osiny	471	3768
20	Lidzkie	Lidzkie	Lajkowszczyzna	4	10,20	1895,12	40485
21	Święciańskie	Święciańskie	Święciański	33	59,93	9524,77	258686
22	Wileńskie	Wileńskie	Gubski	21	57,91	12688,73	402505
23	"	Międzyrzeckie	Wolkołataki	6	12,09	3393,26	110992
24	"	"	Krukowski	8	42,19	8204,79	149453
25	"	Krasnieńskie	Krasnieński	14	56,20	10807,63	300344
26	"	"	Ilski	20	67,54	14375,40	345039
27	Koniawskie	Olickie	Daugowski	805	klców i wierzch. dębów.	804,18	101229
28	"	"	Stokliński	306	wierzchow.	382,19	35945
29	"	"	Czerwona Olawa	43	"	12,98	1558
30	Bersztowskie	Bersztowskie I	"	6	16,35	3628,17	76805
31	"	Bersztowskie II	"	3	20,47	3440,68	55200

Każda działka cięć jak też kłocę i wierzchowiny dębowe i drzewo osinowe w poszczególnych obrębach (№ 19, 20, 27, 28, 29 ogłoszenia) będą stanowiły oddzielne jednostki licytacyjne, a szczegółowe dane o nich jak też i warunki licytacyjne są do przejrzania:
1) w Ekspozyturze Z. C. Z. Warszawska Kredytowa 9,
2) w Zarządzie Dóbr Państwa Okr. Wileńskiego Wilno Biskupia 12.
Wystawione na licytację działki cięć i materiały leśne wskazują zainteresowanym miejscowi leśniczowie.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwa.

Żywicę, terpentynę, smołę,
kupuje wagonowo.
Kazimierz Konopnicki, Łódź ul. Długa 72.

Dr. W. Wołodźko
Ordynator szpitala św. Łazarza
choroby skórne i wener. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Zawalna 22.

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 i 4—7. W. Pohulanka 2 róg Zawalnej.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe, przyjmuje od 10—1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

W pracowni przy magazynie maszyn do pisania przyjmuje się **maszyny do pisania** do naprawy i kupuje i sprzedaje **maszyny do pisania** różnych systemów.

I. LACKIEGO Wielka 25, wszystkich systemów. Obstaunki wykonywa się prędko i skrupulatnie.

Kto chce lokować swe oszczędności pod warunkiem: żeby zabezpieczyć siebie na starość i rodzinę na wypadek śmierci pewnym kapitałem, powinien zwrócić się po bliższe informacje do biura **TOWARZYSTWA „VITA“** które jest czynne od 9 rano do 3 1/2 po południu ul. S-to Jerska № 10 róg Tatarskiej № 2.

Doktor D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

Dr. med. B. Szyrwintdt choroby weneryczne: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Dr. I. Abramowicz
Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Doktor D. Resser
Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. **Trocka 3—2** (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Zęby sztuczne
na angielskim kanczuku, korony złote «dukat»—mostki.
Przeróbka złe dopasowanych zębów.
LUDWISAR-dentyst **L. Minkler**, SKA № 4.

BRYLANTY
złoto, srebro i biżuterję kupuje i placę najwyższe ceny

Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.

Od 1-go kwietnia potrzebny samodzielny zarządzający do majątku około 600 dziesięcin, złożonego z 2 folwarków, położonego w ziemi Mińskiej.
Oferty i odpisy świadectw składać w listach poleconych pod adr. Marcina Odianickiego—Poczobutta, poczta Wołkowsk, niemi Grodzieńskiej, majątku Roś.

Chłopiec lat 15 z rekomendacją potrzebny do posług w aptece. Kalwaryjska 4.

Dnia 14-go b. m. Dow. Żand. Polak. Fr. L.-B. Zaginął 4 miesięczny szczeniak z rasy polskiej psów (owczarskiej) szary z wypaloną plamą na grzbiecie. Znalazcę proszę o zwrot szczeniaka za stosowne wynagrodzenie. W razie jeśli po upływie 5 dni szczeniaka nie zostanie odnalezionym, przywłaściciel po tym terminie będzie pociągającym do sądowej odpowiedzialności.
Zwrócić szczeniaka należy ul. S-to Jerska 24.
Dow. Żand. Pol. Fr. Lit.-Biał. 4112

Kupuje PIANINA, FORTEPIJANY
maszyny do pisania, kasy ogniotrwałe i in. i gramofony. Placę najwyższe ceny. Za rekomendację placę duży procent. Magaz. **Szwedansa.** Wileńska 10.

KUPUJE
maszyny do pisania, do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Placę wysokie ceny, za rekomendację duży procent. **magazyn J. Kuzniec, Wileńska 25.**

Zgubiono na balu lesnym 12 lutego

kolnierz damski futrzany skunksowy z wstawkami z aksamitu czarnego podszyty jedwabiem brązowym. Proszę znaleźć o odniesienie za wysoką nagrodą do hotelu **Georges № 45—46.**

9 mk. funt najlepszego mydła do prania białiny poleca Dem Komissowo-Handlowy «Oksaza». Wielka 60.—Sprzedaż pudami i funtami.

Znalezione pieniądze na ulicy koło Zielonego mostu dn. 15/11 można odebrać Szpital Sw. Jakóba w Kancelarii, od g. 10—3 po poł.